

dlaczego zbojkotujemy „wybory” ?

1. Problem wyborów do rad narodowych trzeba widzieć w perspektywie kompetencji organów wybieralnych. Zasady funkcjonowania rad narodowych ulegną zmianie po wybraniu nowego składu radnych. Dotychczasowe zasady ich funkcjonowania określa ustawa z 1958 r., a po wyborach zacznie obowiązywać ustawa uchwalona w 1983 r. Obie te ustawy zakreślają radom wąskie kompetencje. Znane są wręcz komiczne przykłady niemożności radnych i całych rad narodowych. W grudniu 1981 r. Miejska Rada Narodowa w Lublinie podjęła uchwałę o przywróceniu nazw sześciu ulicom /Bonifraterskiej, Pijarskiej, Dominikańskiej, Świętoduskiej, Kapucyńskiej, Jezuickiej/. Uchwała ta do tej pory nie została zrealizowana. Drugi przykład niemożności, zupełnie nie do śmiechu, to zlekceważenie przez wojewodów - Bąka i Przybylskiego - opinii grupy radnych WRN w Bydgoszczy tuż przed pobicie delegacji ZR w marcu 1981 r.

Dodatkowym elementem zmniejszającym znaczenie zmiany składu osobowego radnych jest to, że przedłużeniu uległa kadencja Sejmu, a więc instancji, która określa wszystkie najważniejsze sprawy. Posłowie wyznaczeni przez ekipę Gierka w marcu 1980 r. udowodnili całkowitą dyspozycyjność wobec czynników partyjnych. W sierpniu 1980 r. podporządkowali się, podjętym gdzie indziej, decyzjom o zmianie kierownictwa. We wrześniu 1980 r. gwarantowali przestrzeganie Porozumień Sierpniowych. Przez cały 1981 rok lawirowali między Rządem a Solidarnością, ulegając kilkakrotnie naciskom społecznym. W styczniu 1982 r. zatwierdzili sprzeczny z Konstytucją Dekret o Stanie Wojennym. Potem, przez cały 1982 i 1983 rok uchwalali wszystko co im podsunęto. Jest to najbardziej w historii PRL skompromitowany skład posłów, już nie tylko przez treść uchwał, ale także przez ich zmienność i serwilizm wobec rządowych ekip.

2. Mimo ograniczenia roli rad narodowych, można by dążyć do uzyskania wpływu na ich kształt, ale pod warunkiem, że sposób wybierania radnych gwarantowałby wybór ludzi cieszących się autorytetem społecznym.

Zarówno obowiązująca, jak i proponowana ordynacja nie gwarantuje tego. Lista zarzutów jaką należy postawić ordynacji jest bardzo długa. Wymieńmy najważniejsze:

1. Wyborcy nie mają kontroli nad komisją mandatową i skrutacyjną;
2. Wyborcy są pozbawieni prawa zgłaszania kandydatów;
3. Niektórzy kandydaci mają preferencje, są umieszczani na tzw. miejscach mandatowych;
4. Nie są publikowane protokoły z podstawowych jednostek głosowania;
5. Wyborcy nie mają możliwości odwołania radnych.

Proponowane zmiany wprowadzają w stosunku do poprzedniej ordynacji przynajmniej 3 przepisy pogarszające sytuację radnych i wyborców:

1. Wprowadzona ma być możliwość odrzucenia kandydata dlatego, że nie spełnia on kryteriów moralno-politycznych, nie daje rękojmi prawidłowej realizacji zadań wynikających z mandatu lub nie w pełni aprobuje zasady socjalistycznego ustroju PRL. Prawo odrzucenia kandydata z wyżej wymienionych powodów przysługuje nie wyborcom, a komisji wyborczej. Przepis ten stanowi szczyt nonsensu. Mianowana komisja ma większe możliwości wpływu na kształt personalny rady niż wyborcy;
2. Komisja wyborcza powoływana przez prezydium RN może odrzucić kandydatów zgłoszonych przez PRON. W myśl poprzednio obowiązujących przepisów kandydaci zgłaszani przez FJN byli umieszczani na liście automatycznie;
3. Kandydata uważa się za wybranego pod warunkiem uzyskania przez niego w z g l ę d n e j większości z 50% oddanych ważnych głosów. Poprzednia ordynacja wymagała otrzymania bezwzględnej większości. Oznacza to, że jeżeli w głosowaniu będzie uczestniczyło 50% + 1 uprawnionych do głosowania, a 50% głosujących wypowie się przeciwko całej liście, 1 głos na listę wystarczy do wyboru radnych.

Przewidywane w projekcie ordynacji prawyборы są jedyną zmianą na korzyść /enigmatyczne prawyборы/.

Władze pozostawiają sobie obydwie możliwości blokowania wyboru osób źle widzianych, tzn. zarówno dobór kandydatów na radnych, jak i możliwość fałszowania wyników wyborów.

Powstrzymywanie się od udziału w dyskusji wszystkich niezależnych ośrodków opiniotwórczych /z Kościołem włącznie/ zmusi, być może, władze do poczynienia jakichś, w sumie pozornych, ustępstw. Dla przebiegu i wyników zbliżających się wyborów nie powinno to mieć żadnego znaczenia.

3. Po raz pierwszy od 13 grudnia społeczeństwo staje w sytuacji kiedy władze zmuszone są poddać plebiscytowi swoją popularność. Nie należy co prawda mieć złudzeń - masowy bojkot wyborów nie doprowadzi do zmiany sytuacji w Polsce. Wyniki zostaną sfałszowane, a ci, którzy mieli być radnymi, wejdą w skład RN. Naszym celem nie jest jednak zmiana sytuacji, lecz udokumentowanie woli oporu i sprzeciw wobec polityki PZPR. Nie jest to obojętne dla rozwoju wydarzeń. Władze cofają się tylko wtedy, gdy nie mają innego wyjścia. Masowy bojkot będzie następnym dowodem na to, że bez udziału społeczeństwa, bez jego akceptacji, sytuacja w Polsce nie będzie rozwijała się wg schematu czeskiej czy węgierskiej normalizacji.

A to już jest bardzo dużo.

NSZZ Solidarność

REGION ŚRODKOWO-WSCHODNI

Załącznik 47b. Wydruk (ani negatyw, ani diapozytyw nie zachowały się) awersu i rewersu ulotki wydanej przez Zarząd Regionu Środkowo-Wschodniego w czerwcu 1984 a i przedrukowanego przez Wydawnictwo „Familia”. Drukowali w mieszkaniu Janiny Dutkiewicz Stanisław Głazewski i Ireneusz Ostrokólski. Nakład 2.000 egz.

Nie niszcz - podaj dalej

17 czerwca - wybory.

Nie masz żadnego wpływu na to, kto kandyduje do rad narodowych i kto zostanie wybrany. Wobec tego:

NIE GŁOSUJ !

NIE GŁOSUJ, bo to nie są prawdziwe, demokratyczne wybory. NIE IDŹ do lokalu wyborczego - smierdzi kłamstwem i polityczną manipulacją.

Nie mów jednak, że wybory są sprawą bez znaczenia. BOJKOTUJĄC wybory wywierasz NACISK na partię i na władzę. Oni się tego boją. Oni boją się Twego zdania. Wiedząc, że mówisz im NIE, będą mniej bezczelni w swoich poczynaniach.

Dlatego:

ZBOJKOTUJ wybory. Nie pozwól nikomu rządzić ZA Ciebie, WREW Tobie, PRZECIW interesom społeczeństwa i narodu.

Niech bojkot wyborów będzie świadectwem Twojej godności, odwagi cywilnej i Twego umiłowania Polski.

Takiej postawy żądają od Ciebie:

- pomordowani, którzy oddali życie broniąc ideałów "SOLIDARNOSCI",
- uwięzieni i prześladowani przywódcy "SOLIDARNOSCI", których wybrałeś do władz Związku w demokratycznych wyborach i którzy cierpią za Ciebie,
- ukrywający się i walczący członkowie TKK.

Pamiętaj o tym, NIE GŁOSUJ.

Pamiętaj, że listy wyborcze sprawdziło zaledwie 25% wyborców. Czy w dniu wyborów ma być gorzej?

ZBOJKOTUJ te wybory.

czerwiec 1984 TZR i RKK NSZZ "SOLIDARNOSĆ"
Regionu Środkowo-Wschodniego

